

Elektroniczne postępowanie sądowe

Ewa Natalia Wójcik, 13 maj 2010

Idea i cele

Ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. wprowadzono do Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) pierwsze postępowanie elektroniczne tj. elektroniczne postępowanie upominawcze (e.p.u.). Jak się wydaje, stanowi ono swoisty wstęp i próbę generalną dla wprowadzenia w niedalekiej przyszłości również dalszych postępowań w formie elektronicznej.

Zgodnie z założeniami, elektroniczne postępowanie upominawcze ma na celu przyspieszenie i uproszczenie postępowania w sprawach nieskomplikowanych, w zasadzie niewymagających przeprowadzenia postępowania dowodowego, a także ułatwienie stronom konstruowania pism sądowych. Dodatkowo, jak szacuje Ministerstwo Sprawiedliwości, postępowanie to przyczyni się także do znacznych oszczędności budżetowych. W niniejszym artykule przyjrzymy się więc pokrótce, jak założenia te są realizowane i czy samo postępowanie spełnia pokładane w nim nadzieje.

Charakter postępowania

Nieomal od samego wprowadzenia i startu „e-sądu” prowadzącego owo postępowanie, stał się on bardzo popularny. Od 4 stycznia do 1 lutego br. do wydziału rozpatrującego sprawy w tym trybie wpłynęło 58 tys. 867 spraw, wydano 14 tys. 945 nakazów zapłaty (dane: www.gazetaprawna.pl z dn. 05.02.2010 r.). Zaznaczmy tu jednak, że samo wydanie nakazu zapłaty w e.p.u. nie kończy postępowania elektronicznego. Zaproponowane i wprowadzone przez ustawodawcę nowe regulacje mają bowiem charakter kompleksowy i pozwalają nie tylko na dochodzenie wielu roszczeń na drodze elektronicznej, ale umożliwiają również wszczęcie i przeprowadzenie egzekucji w tym samym trybie.

Jak to działa?

Czym jest tzw. e-sąd? Popularne określenie „e-sąd” dotyczy sądu rejonowego z siedzibą w Lublinie, a właściwie jednego z jego wydziałów (art. 17 pkt 4 k.p.c.). Sąd ten jest właściwy niezależnie od wartości przedmiotu sporu. Należy też wskazać, iż zapis na sąd, czyli możliwość uprzedniego wyboru przez strony sądu przed którym ew. miałby się toczyć proces, nie obowiązuje w przypadku złożenia przez powoda pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 46 § 1 k.p.c.).

Pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym może złożyć osoba fizyczna będąca powodem lub osoba działająca w imieniu powoda (pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy, osoba reprezentująca np. osobę prawną itd.) posiadająca w systemie teleinformatycznym e-sądu aktywne konto użytkownika oraz dysponująca ważnym

REKLAMA

Potrzebujesz strony internetowej?

olgroup

www.olgroup.pl

www.olgroup.pl

certyfikatem służącym do składania podpisu elektronicznego. Brak założenia konta nie pozwala na skorzystanie z dobrodziejstw omawianego systemu. Proces zakładania konta na stronie www.e-sad.gov.pl jak i weryfikacji podawanych danych szczegółowo opisany jest na stronach e-sądu, warto jednak wcześniej zapoznać się z niektórymi zagadnieniami regulującymi dostęp do niego.

Zakładanie konta w systemie

Zakładanie konta w systemie sądu elektronicznego reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie trybu zakładania konta oraz sposobu posługiwania się podpisem elektronicznym w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Zgodnie z tym rozporządzeniem konto zakłada się po podaniu imion oraz nazwiska, numeru PESEL (o ile dana osoba go posiada) oraz numeru dokumentu tożsamości, a także miejsca urodzenia, adresu poczty elektronicznej oraz adresu do korespondencji. Wnioskodawca winien także określić nazwę użytkownika, którą będzie się posługiwał oraz wybrać hasło do swojego konta.

Zgodnie z § 5 ust. 1 w/w rozporządzenia, konto jest udostępniane użytkownikowi wyłącznie po uwierzytelnieniu. Proces uwierzytelnienia może zaś być dwojakiego rodzaju - uwierzytelnienie dokonuje się bowiem albo za pomocą kwalifikowanego podpisu elektronicznego albo poprzez podanie nazwy użytkownika i hasła. Jeżeli ktoś nie posiada kwalifikowanego podpisu elektronicznego – bez obaw. Wprowadzone rozwiązania pozwalają bowiem na przyznanie podpisu „niekwalifikowanego” i tym samym umożliwiają tani i wygodny dostęp do e-sądu. Podpis elektroniczny w ramach e.p.u. uzyskiwany może być przez różne osoby: i tak adwokaci i radcowie prawni uzyskują go po złożeniu stosownego wniosku za pośrednictwem organów właściwej izby adwokackiej lub okręgowej izby radców prawnych, osoby podpisujące pozew za powodów oraz osoby ich reprezentujące niebędące profesjonalnymi pełnomocnikami - poprzez system teleinformatyczny, osoby podpisujące pozew za powoda uzyskującego uprawnienie do składania pozwów - poprzez udostępnione im oprogramowanie po wystąpieniu do sądu prowadzącego e.p.u.. Profesjonalni pełnomocnicy muszą jednak przejść dodatkową procedurę weryfikacji ich uprawnień zawodowych uregulowaną w § 4 rozporządzenia, która również częściowo przeprowadzana jest w trybie elektronicznym.

Pisma procesowe w e.p.u.

Przypomnijmy, iż zgodnie z przepisami k.p.c. do „zwykłego” pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy oraz odpisy załączników dla innych podmiotów uczestniczących w sprawie oraz do akt sądowych. Wymóg ten nie dotyczy jednak elektronicznego postępowania upominawczego (art. 128 § 2 k.p.c.). Do pism wnoszonych w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez pełnomocnika nie trzeba także dołączać pełnomocnictwa (art. 126 § 3¹ k.p.c.). Należy także dodać, iż w trakcie całego postępowania strony mają pełny wgląd do akt postępowania prowadzonych w ich sprawie. Może być on realizowany w systemie informatycznym, co zdecydowanie oszczędza stronie czasu i pieniędzy, z zachowaniem możliwości wydruku przeglądanych dokumentów.

Co jednak groźne dla pozwanego, to fakt, iż zgodnie z art. 505³² § 1 zd. 2 k.p.c. powód nie dołącza do pozwu żadnych dowodów, nawet w formie elektronicznej. Co prawda powód winien w pozwie wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń, ale sąd w postępowaniu elektronicznym nie jest w stanie ich zweryfikować, co jak się wydaje daje duże pole do nadużyć. Jako że o błąd formalny w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez sąd nie trudno, łatwo może dojść do sytuacji uprawomocnienia się „elektronicznego” nakazu zapłaty dla roszczenia w rzeczywistości nieistniejącego.

Wydaje się, iż ułatwienie dla powoda wprowadza również art. 505²⁹ k.p.c. wskazujący, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie stosuje się przepisów o innych, niż przepisy o postępowaniu upominawczym, postępowaniach odrębnych, co oznacza, iż e.p.u. wolne jest od rygorów postępowania gospodarczego. Tym samym także dołączenie do pozwu uprzedniego wezwania pozwanego do zapłaty wraz z potwierdzeniem jego

nadania, wymagane w postępowaniu gospodarczym, tu nie ma miejsca. Widać więc że elektroniczne postępowanie w znacznym stopniu pozwala powodowi ominąć niektóre trudności związane ze „zwykłym” trybem.

Opłata sądowa

Art. 130 § 6 k.p.c. stanowi, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew wnosi się wraz z opłatą sądową. Wniesienie pozwu bez opłaty nie wywołuje skutków jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. Nie dotyczy to sytuacji, gdy powód jest zwolniony od kosztów sądowych z mocy prawa.

Uiszczenie opłaty winno się odbyć w formie bezgotówkowej. W sytuacji gdy powoda nie reprezentuje profesjonalny pełnomocnik, a w dodatku nie komunikuje się on z sądem za pomocą własnego oprogramowania, to wnosi on opłaty wyłącznie za pomocą mechanizmów udostępnionych przez system teleinformatyczny e-sądu. Wówczas uiszczenie opłaty od pozwu wymaga zaakceptowania regulaminu płatności elektronicznych dokonywanych z pomocą strony internetowej e-sądu, i tym samym - zaakceptowania działań operatora, który za swe usługi pobiera odpowiednie opłaty manipulacyjne. Krytycznie należałoby więc ocenić brak możliwości „samodzielnego” uiszczania opłat przez większość powodów i „skazywanie” ich na korzystanie z usług jednego operatora.

Doręczenia pism

Zgodnie z art. 131¹ § 1 k.p.c. w elektronicznym postępowaniu upominawczym doręczeń powodowi dokonuje się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze (tzw. doręczenie elektroniczne). Pozwanemu doręczeń takich dokonuje się zaś tylko w przypadku, gdy wniesie on pismo drogą elektroniczną, i wówczas kolejne pisma niewniesione tą drogą nie będą wywoływać skutków prawnych, o czym należy go pouczyć (art. 505³⁴ ust. 1-4 k.p.c.).

Zasady doręczania pism w tym trybie reguluje rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie trybu doręczeń elektronicznych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Zgodnie z tym rozporządzeniem doręczenie elektroniczne wymaga zamieszczenia doręczanego pisma w elektronicznych aktach sprawy oraz odbioru korespondencji.

Należy dodać, że przez odbiór korespondencji rozumie się tu pierwsze uwierzytelnienie użytkownika, do którego pismo jest skierowane, po zamieszczeniu doręczanego pisma w elektronicznych aktach sprawy. O odbiorze takim nie będzie mowy, jeśli zapoznanie się z treścią pisma nie było możliwe ze względów związanych bezpośrednio z funkcjonowaniem systemu teleinformatycznego (np. awaria systemu teleinformatycznego). Jeśli jednak odbiór pisma nie zostanie potwierdzony, to jak się wydaje, zgodnie z art. 131¹ §2 k.p.c., w takim przypadku doręczenie zostanie uznane za skuteczne z upływem 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym. Dodatkowo jednak, w celu uniknięcia sytuacji, iż strona nie zapozna się z pismem, każdemu użytkownikowi może być, w sposób z nim ustalony, wysłane powiadomienie o zamieszczeniu pisma w systemie informatycznym.

REKLAMA



iprawo

- >> Publikacje
- >> Opinie
- >> Porady

www.iPrawo.net.pl

<http://www.iprawo.net.pl>

Szybkość postępowania

Za podstawowy plus omawianego postępowania uznaje się jego szybkość - sąd bowiem uznając zasadność roszczeń powoda winien wydać nakaz zapłaty. Należy jednak pamiętać, że w przypadku, gdy brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, sąd przekaże sprawę do sądu według właściwości ogólnej, co przedłuży postępowanie.

Droga do odzyskania wierzytelności może się wydłużyć, nawet po uzyskaniu nakazu zapłaty. Sąd może bowiem uchylić wydany w omawianym postępowaniu nakaz zapłaty:

- jeżeli doręczenie nakazu zapłaty nie może nastąpić, jako że miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo gdyby doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju,
- jeżeli po wydaniu nakazu zapłaty okaże się, że pozwany w chwili wniesienia pozwu nie miał zdolności sądowej, zdolności procesowej albo organu powołanego do jego reprezentowania, a braki te nie zostały usunięte w wyznaczonym terminie.

Sprzeciw od nakazu zapłaty

Przepisy o elektronicznym postępowaniu upominawczym przewidują, że pozwany może w ciągu 2 tygodni wnieść do sądu sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty (art. 502 § 1 w zw. z art. 505²⁸ k.p.c.). W takim przypadku, zgodnie z art. 505³⁶, o ile prawidłowo wniesiono sprzeciw, nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. Dodajmy, iż zgodnie z art. 505³⁵ k.p.c. sprzeciw ten nie wymaga uzasadnienia i przedstawienia dowodów. Pozwany powinien jednak przedstawić w nim zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Podobnie więc jak w trybie „zwykłym” samo wniesienie sprzeciwu przez pozwanego we właściwej formie skutkować będzie uchyleniem nakazu zapłaty. Jak się wydaje stanowi to pewne utrudnienie dla powoda, gdyż taki „ubogi” sprzeciw nie pozwoli mu na zapoznanie się z twierdzeniami i zarzutami pozwanego przed wniesieniem pozwu w trybie zwykłym i tym samym z pewnością nie ułatwi dochodzenia wierzytelności.

Dalsze postępowanie

Uzyskanie nakazu zapłaty nie kończy postępowania elektronicznego. Nakaz zapłaty wydany w postępowaniu elektronicznym może bowiem stanowić tytuł wykonawczy pozwalający na wszczęcie postępowania egzekucyjnego po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności. Do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności należy dołączyć dokument uzyskany z systemu teleinformatycznego, umożliwiający sądowi weryfikację istnienia i treści tytułu wykonawczego.

Zgodnie z art. 783 § 4 k.p.c. jeżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym, klauzulę wykonalności pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym. W przypadku potrzeby posłużenia się tytułem wykonawczym jako papierowym, powód ma możliwość wydrukowania nakazu z systemu teleinformatycznego wraz z klauzulą. Dokument taki, opatrzony odpowiednim kodem, pozwala zaś zweryfikować jego autentyczność. Wydruk może być zaś wykorzystany w postępowaniu egzekucyjnym, przez wierzyciela poprzez dołączenie wydruku weryfikacyjnego do wniosku o wszczęcie egzekucji składanego w zwykłej, pisemnej formie.

Również sam wniosek do komornika o wszczęcie egzekucji na podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego może być złożony za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze (art. 797 § 2 k.p.c.). Komornik wszczynając egzekucję zobowiązany jest do zweryfikowania treści przedstawionego mu dokumentu uzyskanego z systemu teleinformatycznego oraz zaznaczenia w tym systemie faktu prowadzenia egzekucji na podstawie tego tytułu.

Uwagi końcowe

Jak widać dodane do k.p.c. postępowanie elektroniczne wprowadza pewne uproszczenia i ułatwienia w dochodzeniu roszczeń.

Postępowanie elektroniczne stanowi teraz alternatywę dla postępowania w trybie gospodarczym, w szczególności w sytuacji, gdy właściwym w sprawie miałby być sąd gospodarczy w sądzie rejonowym w oddalonej miejscowości bądź też sąd okręgowy z innej miejscowości - odległość sądu od siedziby przedsiębiorcy-powoda zwiększa bowiem koszty postępowania, gdyby miało dojść do rozprawy. Tym samym wniesienie pozwu w trybie elektronicznym, jeśli tylko uda się uzyskać nakaz zapłaty, może oszczędzić powodowi zarówno czasu i jak i nakładów finansowych.

Należy jednak podkreślić, iż postępowanie to kryje w sobie także szereg zagrożeń. I tak wspomniany już brak konieczności dołączania do pozwu dowodów z dokumentów, daje podstawy do uzyskania przez powoda tytułu wykonawczego także przypadku, gdy w rzeczywistości nie dysponuje on dokumentami potwierdzającymi obowiązek zapłaty, a nawet w przypadku braku istnienia samego roszczenia objętego żądaniem pozwu. O ile więc w „zwykłym” postępowaniu upominawczym sąd bada sprawę i decyduje o wydaniu nakazu zapłaty analizując załączone dokumenty, tak w postępowaniu elektronicznym, z racji braku obowiązku dostarczenia dowodów, choćby np. w postaci skanów danych dokumentów czy faktur, sąd będzie zmuszony niejako „w ciemno” wydawać nakazy zapłaty, ufając twierdzeniom przedstawionym przez powoda.

Korzystanie z postępowania elektronicznego może także narazić powoda na wyższe niż w zwykłym postępowaniu koszty, gdyż w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu powód traci opłatę poniesioną w związku z wniesieniem pozwu w postępowaniu elektronicznym. Powód nie może także domagać się zwrotu $\frac{3}{4}$ wniesionej opłaty sądowej, jeśli wydany w e.p.u. nakaz zapłaty uprawomocniłby się, w przeciwieństwie do sytuacji uprawomocnienia nakazu w zwykłym postępowaniu upominawczym, co pozwala na zwrot tej części opłaty. Negatywnie należy także odnieść się do samego mechanizmu identyfikacji, zaproponowanego przez ustawodawcę. Przypomnijmy, iż wstępna identyfikacja powoda następuje poprzez podanie jego imienia i nazwiska oraz numeru PESEL. Może to spowodować, iż osoby znające nasze dane będą mogły wszczynać postępowania bez naszej wiedzy i zgody.

Podsumowując powyższe uwagi należy podkreślić, iż wybór pomiędzy upominawczym postępowaniem elektronicznym i „zwykłym” postępowaniem upominawczym podyktowany będzie zawsze indywidualnymi potrzebami powoda i winien być dokonany po szczegółowym rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy. Jak się wydaje postępowanie elektroniczne może być dobrym rozwiązaniem dla tzw. powodów masowych tj. przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą na większą skalę, mając co miesiąc wiele nieuiszczonych faktur. Idea ta może także stanowić ciekawą alternatywę dla profesjonalnych pełnomocników. Ci jednak, którzy chcieliby posłużyć się tą metodą jednokrotnie lub na niewielką skalę raczej nie docenią oferowanych przezeń korzyści. Warto jednak śledzić z uwagą kolejne zmiany w prawie, gdyż prawdopodobnie wkrótce doczekamy dalszych postępowań elektronicznych.

Autorka jest prawnikiem, aplikantką radcowską, absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.	Więcej publikacji na www.iprawo.net.pl .
Prawa autorskie Na artykuł udziela się licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Bez utworów zależnych 2.5 Polska http://creativecommons.org/licenses/by-nd/2.5/pl	Wydawca Grupa Interium www.interium.biz